Proletariusze wszystkich krajów, łączcie się!

Organ Tymczasowego Komitetu Szczuczyńskiego powiatu, obwodu Białostockiego Zachodniej Białorusi.

# NOWE ŻYCIE

Nr. 4. | Niedziela, 22 października 1939 r.

## Dzisiaj dzień wyborów do Zgromadzenia Narodowego!

## RADOŚĆ NARODU.

Pierwszy raz w życiu, polak, białorus i ewrej Zachodniej Białorusi idą dzisiaj razem do urn wyborczych, aby oddać swój głos na Narodowego kandydata, za swego rodzonego brata robotnika i włościanina. Oni idą do urn wyborczych, dla spełnienia swego świętego obowiązku wyzwolonego obywatela. Mężczyzni i kobiety, którzy ukończyli w dniu wyborów 18 lat, niezależnie od ich wyznania i narodowej przynależności, sami bez żadnych przeszkód, wybierają dzisiaj swoją Władzę Narodową, Władza która będzie wyrazicielką ich interesów, praw i życzeń.

Głosując na kandydatów synów ludu wyzwolonego z pod pańskiego jarzma, głosujecie za ziemią, fabryki i wytwórnie, głosujecie za prawo na zatrudnienie i odpoczynku, za prawo na życie, za prawo na szczęście

Co może być wyżej od wolnej demokracji?

Co może być bardziej warto ściowego od radości całego Narodu?

Nic. Nic, się nie równa ze szczęściem i radością człowieka włościanina biorącego dzisiaj władzę w swoje mozolne i silne ręce.

Otóż dlaczego rozpromienione są twarze starych, otóż dlaczego taka radość na ustach młodzieży i dziewcząt.

Oni świetnie pamiętają przeklętą przeszłość, bowiem barbarzyńcy i wandale jeszcze nie tak dawno tutaj grasowali. Oni świetnie znają życie pod pańskim batem, bo rany ich jeszcze ropieją.

I dlatego w ten pamiętny dzień, wzrok niedawno uciemiężonego Narodu z większym umiłowaniem i ciepłotą zwrócony jest na wschód:

Gdzie szczęscie Narodu się kryje.

Gdzie ukochay Stalin żyje.

Gdzie Władzę Naród spełnia.

Na stronie, która podała im braterską dłoń pomocy w oswobodzeniu się od nieudolnego i zbankrutowanego reżymu. Na stronie, która zaprasza ich pod swoją opiekę, w rodzinie jednego Narodu — rozsądnego, narodu — twórczego, narodu — wyzwolonego.

Idźcie wszyscy, bracia i siostry, głosujcie sumiennie, wybierajcie swoich przedstawicieli! Wręczcie waszym przedstawicielom wasze żądania, wtajemniczajcie ich w swoje myśli i życzenia.

Głosujcie za Władzę Sowiecką, za braterską rodzinę i połączenia się proletarjatu Zachodniej Białorusi z narodami Wielkiego Sowieckiego Sojuszu.

A wy, deputowani — wybrańcy narodu, silną dłonią dzierżcie ster, dokładnie rozwiązujcie żądania narodu, bądźcie wiernymi sługami wyborców.

Поэт-орденоносец К. СИМОНОВ.

## НА ИЗБИРАТЕЛЬНОМ УЧАСТКЕ

Зашел в кабину старый человек
Седой, как лунь, и с бородой большою.
Впервые в свой рабочий трудный век
За что он голосует всей душою?
За то, чтоб хоть под старость сытым быть,
Встречать от всех почет и уваженье,
За то, чтоб хоть под старость позабыть
Былую нищету и униженье.
К нам на участок женщина пришла,
Ее лихая доля несушила,
Она волнуясь села у стола,
За что она голосовать решила?
За то, чтоб век не гнуться у плиты,
Не исходить слезами до кручины,
За то, чтоб все почетные посты
В стране занять ей наравне с мужчиной.
Парнишке нет и двадцать годов,
Он в выборах пришел принять участье.
Кому он голос свой отдать готов.
За что проголосует он? За счастье.
За то, чтоб безработным никогда
Ему не околачивать пороги,
За то, чтоб для ученья и труда
Ему открыты были все дороги.
А если всех их вместе взять,—они
За счастье всем народом голосуют
Богатые и радостные дни
Они в своих мечтах уже рисуют.
Они пришли голосовать с утра
Поляки, белорусы и евреи
Решать свою судьбу пришли сюда,
Они хотят решить ее скорее.
Они спешат сейчас голосовать
За море счастья, радости и света,
За все, что если коротко назвать
Мы называть привыкли Власть Советов.

## O świcie.

Wskazówka zegara powoli się posuwa. Piąta rano. Dzień 22 października 1939 r wstępuje w swoje prawa.

Słuckin Gierszon, 65 letni staruszek i jego żona Basia już nie śpią. U nich dzisiaj panuje wielka radość, u nich dzisiaj święto.

Oni chcą pierwsi głosować za Idę Elterman, córkę biednego szewca, której ludność m. Szczuczyna wyraziła nieograniczone zaufanie wysuwając jej kandydaturę na deputowaną do Zgromadzenia Narodowego.

Ale wielkie było zdumienie i rozgoryczenie Słuckiego i jego żony, gdy w drzwiach lokalu Komisji Wyborczej Nr. 5 ujrzeli kilku wyprzedzicieli, życzących także głosować za Idę

Po uwzględnieniu prośby Słuckiego, przewodniczący Komisji Wyborczej tow. Krapczatow wręcza pierwszy biuletyn istotnie Słuckiemu.

Ja ewrej głosuję pierwszy: z irytacją mówił Gierszon składając biuletyn i wybieram swoją Władzę, rodzoną, Sowiecką.

Ida to przecież swój człowiek i oddaję głos na nią — głosuję na wielkiego przyjaciela ludu pracującego tow. Stalina, który wyzwolił nas z pod jarzma eksploatatorów.

I. RUSIN.

## Imponujący wiec w Grajewie.

Wczoraj o godzinie 3 ej p. p. odbył się na rynku wiec, poświęcony sprawom wyborów do Zgromadzenia Narodowego.

Ogromna frekwencja ponad 1000 osób, świadczy dobitnie o zrozumieniu doniosłości chwili przez mieszkańców naszego miasta.

Trybuna umieszczona była na samochodzie ozdobionym portretami zbawicieli uciemiężonego świata włościańsko-robotniczego.

Z podwórza Kilińskiego 4 wyrusza w karnym porządku pochód rozentuzjazmowanych wyborców. W czołowej czwórce pełen werwy i radości, trzymając w ręku czerwoną chorągiew wolności, kroczy 70 letni Szymon Bufensztejn.

Po zagajeniu przez przewodniczącego, wygłosił płomienną mowę Przewodn. Tymcz Komitetu tow. Szerszniow, który zobrazował katastrofalny stan ekonomiczny i kulturalny powiatu Szczuczyńskiego, przytaczając dane statystyczne o opłakanym stanie robotniczo - włościańskich mas ludności. M. inn uwypuklił moment, że 45% powierzchni ziemi ornej z całego powiatu spoczywało w rękach zaledwie 40 „dziedziców".

Skolei przemawiają kandydaci Leon Kłodecki i tow. Markusfield którzy snują nieprzerwany logiczny łańcuch myśli, obrazując dotychczasowy tragizm życiowy mas Robotniczo — Włościańskich i solennie przyrzekając, że powierzone im zadania spełnią gwoli pożytku mas pracujących.

Następnie przemawia komisarz pułkowy tow. Gaponienko, który wprowadza nas myślami w świat, gdzie wre życie, zapoznaje nas z ewolucją techniki w Z.S.R.R. i ze zdumiewającą industrializacją tegoż kraju.

Potężnymi okrzykami na cześć wielkiego Wodza tow. Stalina i niezwyciężonej czerwonej armii zakończył tow. Gaponienko swoje mistrzowskie przemówienie.

A. LEW

## Radosny dzień.

Dłuższy czas wałęsałem się bez roboty, poszukując środków do życia. Ojciec mój własnego gruntu nie miał On całe życie pracował u dziedziców Żył w skrajnej nędzy. W 1917 roku zmarł. Zostałem się z matką staruszką bez kawałka chleba i bez dachu nad głową.

Matka chodziła po jałmużnę, a ja 12 letni chłopiec dostałem się na służbę, jako parobek do Bagińskiego. Starałem się wszystko wykonać sumiennie, aby gospodarz nie miał powodu wymówić mi pracy, ale Bagińskiemu dogodzić było po prostu niemożliwością.

Przez rok ja służę już u ziemianina Borowskiego

Nowe miejsce nie było lepsze Tutaj też musiałem w pocie czoła pracować, nosić pofarte, łachy, spać na gołej podłodze, a mięso widzieć tylko w czasie uroczystych świąt

Z nadejściem Czerwonej Armii, wszyscy pracujący Zachodniej Białorusi zaczęli żyć szczęśliwie.

Tymczasowy Komitet m. Szczuczyna dał mi już robotę. Córka zaczęła uczęszczać do szkoły,

Z niecierpliwością oczekiwałem dzień wyborów deputowanych do Zgromadzenia Narodowego.

I nareszcie nadszedł ten historyczny dzień. Nigdy w życiu nie miałem takiej radości, jak w ten właśnie dzień.

Ja z radością wrzuciłem swój biuletyn do urny za dobrą tow. Idę Elterman, która z odwagą będzie bronić nasze interesy, będzie głosować za Sowiecką Władzę, za przyłączeniem w skład Białorusi Sowieckich Socialistycznych Rad, za nowe szczęśliwe i radosne życie.

Wielkie podziękowanie Czerwonej Armii przyjacielowi i ojcu pracujących całego świata tow. Stalinowi, za wyzwolenie nas spod jarzma nienawistnego Państwa.

Komuch Tymcz. Komitetu m. Szczuczyna:

Aleksander Mieciałski.

## Przybycie oddziałów Czerwonej Armii do Estonji.

Talin, 18 października (Tass)

Dzisiaj rano oddziały Czerwonej Armii przybyły do Estonji, zgodnie z Estońsko - Sowieckim paktem o wzajemnej pomocy. Ze strony Estonji oddziały Czerwonej Armii na Narwskiej szosie były powitane przez przedstawicieli dowódców Estońskiej armii i posła pełnomocnego Z.S.R.R. w Estonji tow. Nikitina.

O 8-ej godzinie rano do bramy na Narwskiej szosie zbliża się naczelnik Narwskiego pogranicznego oddziału major Kirgma. Naczelnik sowieckiego pogranicznego oddziału kapitan Smirnow zbliża się do bramy ze strony sowieckiej.

Wrota się rozwierają, kapitan Smirnow i przedstawiciel estońskiej armii major Kirgma wymieniają pozdrowienia.

Major Kirgma przedstawia kapitanowi Smirnowu, dowódcę dywizji estońskiej armii generał -majora Puułka. Po wzajemnym odsalutowaniu orkiestry odegrały hymn narodowy Estonji i „Internacjonału".

Przez rozwarte wrota, obok podniesionego szlabanu przeszła pierwsza kompania Czerwonej Armii.

Na Ryskiej szosie oddziały Czerwonej Armii przybyły na terytorjum Estonji o 8 ej godz. rano. Przedstawiciel estońskiej armii generał Kruus przywitał dowódcę dywizji Czerwonej Armii tow. Chabarowa i życzył oddziałom przyjemnej podróży

Oddziały Czerwonej Armii przeszły we wzorowym porządku.

Ze strony dowództwa estońskiej armii przez cały czas przejawiło się zrozumienie i przychylne ustosunkowanie się.

Okoliczna ludność przychylnie i przyjaźnie spotykała oddziały Czerwonej Armii.

HUMORESKA.

## Podróż zagranicą

Marcin Puszcza dawno marzył być zagranicą.

Rzuć, Marcinie swoje myśli, —mówili do niego wieśniacy.— To jest rzeczą niemożliwą — Możliwą, uporczywie twierdził Marcin.—

Ja obowiązkowo muszę zobaczyć, jak żyją ludzie zagranicą

Z niego się śmieli. Ale później śmiać się przestali.

Marzenia Marcina Puszczy urzeczywistniły się.

On dosiadł konia-bułana i szybko umknął zagranicą.—

Po upływie trzech dni wrócił do domu.

Okrążyli go ze wszystkich stron chłopcy i dziewczęta i poczęli dowiadywać się o życiu i bytowaniu zagranicą:

O razu wszystkiego nie opowiesz, — odpowiedział Marcin.— A tembardziej, kiedy jestem nieważnym oratorem

Jedno ja wam powiem: w porównaniu z tym życiem, które ja tam widziałem, za kordonem, my się znajdujemy w opłakanym stanie.

Nam się tylko przyśnić może takie śliczne życie.

Nam jeszcze długo trzeba kroczyć naprzód, ażeby osiągnąć wszystkiego, co tam jest

To wszystko, co ja mogę dodać. Skończyłem.

Mam ważne pytanie, powiedziała Oksinia Werba —

Powiedz Marcinie, czy tam wieśniacy „łapcze" noszą.

Co? Marcin głośno się roześmiał.

Ach! Komedia z tobą.—

Zadajesz ty głupie pytanie Oksinio. Gdzież to widziano, żeby zagranicą nosili „łapcze"?—

Tam kultura. Przyzwyczajona jesteś, że u nas jeszcze w „łapczach" chodzą wieśniacy, to ci się wydaje, że na całym świecie tak jest.

Otóż posłuchaj, co ja ci powiem Oksinio' „łapczy" tam niema i nie będzie.

Skończyłem.

Ja jeszcze — powiedział Władimir Parb, poprawiając cnuce na „łapczach" —

Jak tam z wykształceniem? Któż powiedział, że tam to nawet po wsiach są gimnazja? Czy to prawda, czy to tylko bujanie?

— Szczera prawda. Tylko tam nie nazywają gimnazja, a inaczej. Mogę do tego dodać, że tam wszystkie dzieci się uczą, wszystkie do jednego.

A jak się tam biedacy uczą, kiedy pieniędzy nie mają, ażeby opłacić szkołę?

Tam wszyscy się uczą bezpłatnie. Zagranicą to się nazywa bezpłatnie nauczanie.

A ja słyszałem — dodał Kuzma Kabuk, że tam i leczą bezpłatnie.

Potwierdzam to w zupełności — Tak tam jest w rzeczywistości.—

Czas zakończyć Towarzysze i wreszcie ja wam powiem, że widziałem zagranicą po wsiach tych rozmaitych maszyn, że polecz ich nie mylem w stanie

Są tam i traktory, są i maszyny zwane „kombajnami" bonaj i samochody mają wieśniacy.

A gdyby u nas tak było! rozmyślała Oksinia Werba

Zupełnie konkretny wniosek — zakonkludował Marcin

Teraz i u nas w Zachodniej Białorusi wszystko będzie, jak w Sowieckiej Białorusi...

Przejeżdżając kordon, mój bułan potknął się. Patrzę, a to leży w brudzie zwalony słup z białym orłem

Roześmiałem się i pojechałem dalej.

Skończyłem.

G. RYKLIN.

## Koncerty dla pracujących.

Miasto Grajewo 17 października gościło artystów Moskiewskiego Centralnego Domu Kolejarzy Dano 4 koncerty, 2 koncerty przeznaczone dla chłopców i dowódców Robotniczo-Włościańskiej Czerwonej Armii i 2 dla pracujących miasta. Z zachwytem podziwiali miejscowi sztukę narodową.

Pierwszy raz w życiu oni ujrzeli na scenie zwyczajnych robotników, którzy zademonstrowali istnie mistrzowską grę. I oni zrozumieli, że Sowiety to kraj o wysokowartościowej kulturze.

Wykonanie ludowych i sowieckich pieśni, narodowych tańców było nagrodzone hucznymi oklaskami.

Identyczny koncert dany był dla mieszkańców miasta Szczuczyna.

* * *

21 października „Polit-oddział" X części zorganizował wieczór sztuki własnymi siłami dla wyborców. Sala „Kina" była przepełniona po brzegi. Publiczność była świadkiem wysokiego poziomu sztuki sowieckich chłopców.

W koncercie brały udział miejscowe siły artystyczne.

I. Michałkowicz.

Kolegium redakcyjne.

m. Grajewo.